

MAREK GRUBKA

**Kaplica z widokiem na kampus.  
25 lat działalności ośrodka duszpasterstwa  
akademickiego „Szopka” w Rzeszowie**

Założyciel krakowskiego duszpasterstwa akademickiego „Beczka”, ojciec Tomasz Pawłowski, był jedną ze znaczących postaci, dzięki której został powołany do istnienia rzeszowski klasztor dominikanów. Dominikanie pojawili się w Rzeszowie w 1986 r. na zaproszenie ówczesnego biskupa Ignacego Tokarczuka. To dzięki jego inicjatywie stało się możliwe założenie domu zakonnego i ośrodka duszpasterskiego na wprost kampusu Politechniki Rzeszowskiej<sup>1</sup>. Biskup Tokarczuk zachęcił dominikanów, aby zajęli się duszpasterstwem akademickim. Ojciec Tomasz, zasłużony i bardzo ceniony duszpasterz, w swojej książce o wdzięcznym tytule „Latająca Szopka”, wspominając początki tej ważnej fundacji dominikanów na Podkarpaciu mówi, że *to co powstało w latającej Szopce, było znikome w stosunku do ośmiu tysięcy studentów rzeszowskich. Zespole nie nowego środowiska nie osiągnęło właściwego wymiaru. Stale odczuwa się głód autentycznej wspólnoty*<sup>2</sup>. Te słowa nic nie straciły ze swojej aktualności 25 lat później i skłaniają do refleksji nad znaczeniem duszpasterstwa akademickiego.

Marek GRUBKA, dominikanin, dr teologii, duszpasterz akademicki rzeszowskiej „Szopki” (1992–1995) i gdańskiej „Górki” (1996–2000), duszpasterz Polaków w Dublinie (2006–2011), od czerwca 2012 r. w Belgii, e-mail: [grubkins@dominikanie.pl](mailto:grubkins@dominikanie.pl)

<sup>1</sup> Było to nawiązanie do tradycji powierzania dominikanom zadań przez biskupów, którzy od początku istnienia zakonu powodowali powstawanie fundacji klasztornych. Również poznański klasztor w 1937 r. rozpoczął swoją działalność na prośbę kardynała Augusta Hlonda, który nalegał, aby dominikanie podjęli duszpasterstwo akademickie na Uniwersytecie Poznańskim. W takim znaczeniu klasztor w Rzeszowie wpisał się w tę piękną tradycję. Por. T. Pawłowski: *Latająca Szopka*. Rzeszów 2007 s. 27–28; J. W. Góra: *Poznań. Kościuszki 99*. Poznań 2007 s. 7–8.

<sup>2</sup> Por. T. Pawłowski: *Latająca Szopka...*, dz. cyt., s. 41.

Przy okazji wspomnienia „okrągłej” rocznicy warto przybliżyć pokrótce historię tego miejsca. Na polskiej mapie duszpasterstw akademickich jest to ośrodek dość młody. Każdy jubileusz jest dobrym powodem do prowadzenia analiz i stawiania postulatów. Dlatego poddano krótkiej analizie dotychczasową działalność tego ośrodka. Jubileusz jest również zachętą, aby przyjrzeć się programowi i ważnym zjawiskom mającym swe miejsce w minionych latach. Na tej podstawie można podstawić kilka propozycji na kolejne lata działalności duszpasterstwa.

Dotychczas ukazało się niewiele opracowań na temat rzeszowskiej „Szopki”. Jednym z pierwszych była wspomniana już książka o. Tomasza Pawłowskiego, w której w poważny, ale i miejscami humorystyczny sposób przybliżył początki istnienia tego klasztoru i ośrodka duszpasterstwa<sup>3</sup>. Oprócz tego pojawiały się różne artykuły w periodyku wydawanym przez duszpasterstwo, który nosił tytuł pochodzący od nazwy ośrodka<sup>4</sup>. Ponadto ukazało się krótkie wspomnienie przy okazji poświęcenia głównego kościoła<sup>5</sup>. Dostępne jest również opracowanie przygotowane w formie strony internetowej z okazji 20-lecia istnienia tegoż duszpasterstwa<sup>6</sup>. W związku z obchodami jubileuszu 25-lecia została przygotowana skromna publikacja, która w popularnej formie przybliży historię i sposób działalności tego ośrodka<sup>7</sup>.

Zamiarem niniejszego opracowania jest skrótowne przedstawienie historii powstania tego duszpasterstwa oraz opis podstawowej działalności w poprzednich latach. Dlatego też sięgnięto do materiałów archiwalnych przechowywanych w rzeszowskim klasztorze. Oprócz tego, uznano za ważne przedstawienie chronologicznej listy duszpasterzy akademickich, którzy przez te lata w ośrodku posługiwali. Całość dopełni prezentacja podstawowych założeń programowych i głównych zjawisk, towarzyszących pełnionej posłudze.

## **I. Dominikańskie ośrodki na tle duszpasterstwa akademickiego w Polsce**

W ponad osiemdziesięcioletniej historii polskiego duszpasterstwa akademickiego można wyróżnić trzy główne okresy istnienia i działalności. Po pierwsze – czas od jego powołania aż do zakończenia drugiej wojny światowej. Następnie – spory przedział czasowy obejmujący okres porządku pojałtańskiego we wschod-

<sup>3</sup> Tamże, s. 23–41.

<sup>4</sup> Por. Pismo akademickie „Kłaki” . R. 1995 nr 1. „Pismo akademickie Szopka”. R. 1995–1998 nr 2–42.

<sup>5</sup> Por. *Dominikanie w Rzeszowie. Pamiątka poświęcenia kościoła św. Jacka*. Rzeszów 2000.

<sup>6</sup> Por. <http://www.20szopka.dominikanie.pl/wyjazdy.htm> [pobrano: 31.05.2012 r.].

<sup>7</sup> Por. *25 lat Duszpasterstwa Akademickiego „Szopka” w Rzeszowie*. Rzeszów 2012.

niej części Europy, czyli lata 1945–1989. Wreszcie, trzeci wyraźny etap datujemy od polskiego przełomu w 1989 r.

Jako początek instytucjonalnego duszpasterstwa akademickiego w Polsce przyjmuje się powołanie przez abpa Adama Sapię, w drugiej połowie 1927 r., ks. Stanisława Sapińskiego na stanowisko duszpasterza krakowskich studentów. Jednocześnie przeznaczono parafialny kościół św. Anny na sprawowanie posługi duszpasterskiej dla środowiska uniwersyteckiego<sup>8</sup>. Duszpasterstwo akademickie w Warszawie zostało erygowane 4 stycznia 1928 r., a kapelanem akademickim mianowano ks. Edwarda Szwejnicę<sup>9</sup>. Kolejne ośrodki powstały we Lwowie, Wilnie, Lublinie i w Poznaniu, a więc w głównych miastach Rzeczypospolitej, w których istniały uniwersytety<sup>10</sup>. W 1936 r. rozpoczęły się coroczne pielgrzymki studentów na Jasną Górę, które połączone były ze składaniem ślubowania w celu odnowy religijnej i moralnej narodu. Formuła taka była kontynuowana w następnych dziesięcioleciach.

W okresie powojennym ukształtował się model działalności przy parafiach i kościołach rektorskich. W latach 1949–1989 nie było możliwości prowadzenia działalności duszpasterskiej na terenie uczelni, ze względu na zakaz wydany przez władze komunistyczne. Po 1989 r. wydawało się, że wykształcił się nowy model duszpasterstwa akademickiego w Polsce. Jednakże po rozwiązaniu w 1996 r. Komisji Episkopatu ds. Duszpasterstwa Akademickiego (KEDA) nastąpił czas pewnego osłabienia działalności duszpasterskiej. Sytuację zmieniło nieco ustanowienie w 2002 r. ponownie delegata Konferencji Episkopatu ds. Duszpasterstwa Akademickiego. Wznowiono również działalność Ogólnopolskiego Kolegium Duszpasterzy Akademickich<sup>11</sup>.

Charakterystyka ponad osiemdziesięciu lat istnienia polskiego duszpasterstwa akademickiego pozwala zobaczyć jego specyfikę i unikalność. Nie ma w Europie modelu tak bardzo opartego na parafiach i kościołach rektorskich. Osłabienie więzi ze środowiskiem akademickim w okresie ograniczenia możliwości działania Kościoła w murach wyższej uczelni, wpłynęło na wypracowanie takiego stylu funkcjonowania duszpasterstwa, jaki był wówczas możliwy. Po 1989 r.

<sup>8</sup> Por. A. Przybecki: *Między poczuciem zagrożenia a potrzebą obecności. Koncepcja duszpasterstwa akademickiego w Polsce po przełomie 1989 roku*. Poznań 1999. Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu. Wydział Teologiczny. Studia i Materiały. Vol. 26 s. 79–82.

<sup>9</sup> Tamże, s. 82. Por. także Z. Malacki: *Duszpasterstwo Akademickie. Sześćdziesiąta rocznica powołania*. „Przegląd Katolicki”. R. 1989 nr 2 s. 6; D. Kaczmarski: *Duszpasterstwo akademickie w okresie okupacji*. „Więź”. R. 13: 1970 nr 10 s. 58–74.

<sup>10</sup> Por. D. Kaczmarski: *Duszpasterstwo...*, dz. cyt., s. 58–59.

<sup>11</sup> Por. M. Grubka: *Duszpasterstwo akademickie wobec rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce po 1989 roku*. „Teologia Praktyczna”. T. 10: 2009 s. 95–108.

nie powrócono jednakże na teren uniwersytetu, a jeśli już – to jedynie sporadycznie<sup>12</sup>.

Bogata tradycja dominikańskiego duszpasterstwa akademickiego wpisała się w główny nurt istnienia polskiego modelu posługi środowiskom akademickim. Swój początek wzięło w Poznaniu. W roku 1935 kardynał August Hlond zainicjował powołanie tu klasztoru Zakonu Braci Kaznodziejów. Głównym zadaniem miało być duszpasterstwo studentów i profesorów Uniwersytetu Poznańskiego. Pierwszym duszpasterzem został mianowany o. dr Bernard Przybylski<sup>13</sup>. Już na jesieni 1937 r. dominikanie rozpoczęli posługę, chociaż klasztor oddano do użytku krótko przed wybuchem wojny, a kościół został zbudowany już po wojnie i oddany do użytku w 1949 r.<sup>14</sup>.

Do wybuchu II wojny światowej dominikanie posiadali jedynie ośrodek duszpasterstwa akademickiego w Poznaniu. Po wojnie ośrodek bardzo szybko wznowił swoją działalność. Już od początku marca 1945 r. o. Bernard Przybylski ponownie zaczął posługiwać, jednocześnie pełniąc obowiązki przeora klasztoru. W kolejnych latach duszpasterstwo odegrało ważną rolę w środowisku poznańskim. W okresie stalinizmu jego działalność została zawieszona na kilka lat. Aktywność ośrodka została wznowiona dopiero w 1957 r. Duszpasterzami w tym okresie byli o. Joachim Badeni, o. Władysław Paździor i o. Tomasz Pawłowski<sup>15</sup>. W kolejnych latach ośrodek funkcjonował coraz prężniej. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych nabrał wielkiego rozmachu, będąc miejscem formacji wielu pokoleń poznańskiej inteligencji<sup>16</sup>.

<sup>12</sup> Wielokrotnie w swoich artykułach wspominał o tym ks. A. P r z y b e c k i oraz autor artykułu w swojej dysertacji. Por. A. P r z y b e c k i: *Między poczuciem...*, dz. cyt., s. 199–208; T e n - z e: *Koncepcja duszpasterstwa akademickiego w Polsce w nowej sytuacji społeczno-politycznej*. „Lignum Vitae”. T. 6: 2005 s. 191–205; M. G r u b k a: *Między uczelnią a świątynią. Rola kapłana w polskim duszpasterstwie akademickim na przykładzie ośrodka dominikańskiego w Gdańsku*. Kraków-Poznań-Dublin 2011 s. 243–254.

<sup>13</sup> Por. K. J. D u d k a: *Rola rodziny w teologii o. Bernarda Przybylskiego OP*. Praca magisterska. PWT Warszawa. Warszawa 2008 s. 18.

<sup>14</sup> Por. *List Prowincjała OO. Dominikanów o. H. Jakubca OP do Najprzewielebniejszej Kurii Metropolitarnej w Poznaniu z dnia 23.08.1937 r.* W: Archiwum Polskiej Prowincji Dominikanów w Krakowie, zbiór nieuporządkowany z lat 1935–1938; T. J. Ż u c h o w s k i: *Powrót do Poznania*. W: *Nasi dominikanie*. Poznań 2004 s. 296–394; *Z Kroniki Konwentu Poznańskiego*. W: *Poznańscy dominikanie*. Red. T. D o s t a t n i. Poznań 1997; B. P r z y b y l s k i: *W uniwersyteckiej wspólnocie*. „W Drodze”. R. 9: 1981 nr 11–12 s. 168–178; M. G r u b k a: *Między uczelnią...*, dz. cyt., s. 85–104.

<sup>15</sup> L. B i e r n a c k a: *Duszpasterstwo akademickie w latach 1957–1974. O. Joachim Badeni*. W: *Pięćdziesiąta...*, dz. cyt., s. 83–87.

<sup>16</sup> Por. J. W. G ó r a: *Poznań...*, dz. cyt., s. 61–63.

Następne dominikańskie ośrodki duszpasterstwa akademickiego zaczęły powstawać dopiero po 1962 r.<sup>17</sup>. Były to centra w Gdańsku (1964)<sup>18</sup>, Krakowie (1964), Wrocławiu (1971), Lublinie (1972), Rzeszowie (1987) i Szczecinie (1989). Wszystkie te ośrodki duszpasterstwa miały za punkt odniesienia klasztor poznański. Upływający czas powodował jednak, że każde z nowopowstałych centrów szukało własnej tożsamości. Niewątpliwie do wiodących należały w kolejnych latach ośrodki w Krakowie, Poznaniu i w Gdańsku.

Dominikańskie ośrodki duszpasterstwa akademickiego za czasów PRL były usytuowane w dużych miastach. Przede wszystkim w Poznaniu, Gdańsku, Krakowie, Lublinie i Wrocławiu. Do nich dołączyły nowe lokalizacje po 1987 roku, co było z jednej strony związane z ufundowaniem nowych klasztorów w Szczecinie, Rzeszowie, Łodzi czy Sandomierzu, a z drugiej strony uruchomieniem posługi akademickiej w Warszawie, Jarosławiu, Tarnobrzegu. W bieżącym roku został otwarty nowy klasztor w Katowicach, który również podjął posługę duszpasterską w środowisku akademickim<sup>19</sup>.

## II. Powstanie i działalność ośrodka dominikańskiego „Szopka” w Rzeszowie

Patrząc z dłuższej perspektywy, można stwierdzić, że początek pobytu dominikanów w Rzeszowie był okresem naznaczonym mocno elementami charyzmatycznymi i duchowymi. Chodzi o czas posługi w kaplicy–garażu oraz początkowy okres duszpasterzowania w nowej, drewnianej kaplicy. Są to lata od końca 1986 r. do pierwszego półrocza 1987 r., a następnie okres do połowy 1989 r.<sup>20</sup>. Początkowo wspólnota klasztorna liczyła zaledwie dwie osoby. Klasztor przeżywał swoje narodziny. Wszystko w jakimś sensie dokonywało się jesz-

<sup>17</sup>Jest rzeczą znaną, że cały dynamizm dominikańskich ośrodków zrodził się dopiero w późnych latach sześćdziesiątych. Jednak uzasadnione to było sytuacją Kościoła w Polsce, szczególnie prześladowaniem i represjami w latach pięćdziesiątych.

<sup>18</sup> W sposób nieformalny ośrodek gdański zaistniał już w połowie 1963 r. Od końca września rozpoczęły się regularne spotkania dla studentów i młodej inteligencji. Formalnie duszpasterstwo zostało zatwierdzone przez biskupa gdańskiego, Lecha K a c z m a r k a, we wrześniu 1964 r. Por. M. G r u b k a: *Między uczelnią...*, dz. cyt., s. 118; B. S z a y n o k: *Duszpasterz. Rozmowy z ojcem Ludwikiem Wiśniewskim*. Kraków 2012 s. 25–27.

<sup>19</sup> Również ta fundacja wpisuje się we wspomniany już nurt powstawania klasztorów ze względu na wyraźne zaproszenie ordynariusza diecezji. Do Katowic dominikanie przyszli na zaproszenie arcybiskupa Wiktora S k w o r c a i 26 sierpnia 2012 r. objęli parafię pw. Przemienienia Pańskiego. Por. [http://dominikanie.pl/aktualnosci/news/archiwum/news\\_id,3491,y,2012,dominikanie\\_w\\_katowicach\\_oficjalne\\_objecie\\_parafii.html](http://dominikanie.pl/aktualnosci/news/archiwum/news_id,3491,y,2012,dominikanie_w_katowicach_oficjalne_objecie_parafii.html) [pobrano: 04.11.2012].

<sup>20</sup> Por. M. P i eń k o w s k i: *Na początku był garaż ... W: 25 lat Duszpasterstwa Akademickiego „Szopka” w Rzeszowie*, dz. cyt., s. 15–16; M. G r u b k a: *Od garażu do murowanego kościoła. Historia rzeszowskiej „Szopki”*. W: *25 lat Duszpasterstwa Akademickiego „Szopka” w Rzeszowie*, dz. cyt., s. 9–14.

cze pod osłoną, jako przygotowanie do następnych kroków. Był to schyłek czasów komunistycznych, w którym niektóre oficjalne działania nie były jeszcze w pełni możliwe.

Początek klasztoru rzeszowskiego datowany jest na 28 października 1986 r., czyli jak to zapisał w kronice o. Justyn Sigda, na dzień św. Judy Tadeusza<sup>21</sup>. Zwyczajna posługa duszpasterska rozpoczęła się prawie dwa miesiące później, w garażu przerobionym na kaplicę. Biskup Stefan Moskwa poświęcił ją 21 grudnia 1986 r.<sup>22</sup>. I zaczęło się, tak po prostu, bez wielkich akcentów. Pierwszy przełożony, o. Justyn Sigda, miał w tym największy udział. Lokalizacja klasztoru nie była przypadkowa. Przy drogowej obwodnicy, obok uczelni i akademików znalazło się puste miejsce, gdzie w przyszłości, w kolejnych latach, powstawał klasztor, kaplica i kościół<sup>23</sup>.

w tej garażowej kaplicy gromadziła się mała wspólnota ludzi świeckich. Z początkiem 1987 r., w dość nieformalny jeszcze sposób, rozpoczęło działalność duszpasterstwo akademickie. Pierwsze rekolekcje akademickie odbyły się w okresie Wielkiego Postu, w dniach 15–18 marca 1987 r. Prowadził je o. Jan Góra z Poznania<sup>24</sup>. Pierwszym, chociaż jeszcze nieformalnym duszpasterzem akademickim, był o. Justyn Sigda, który zainicjował posługę duszpasterską w tym miejscu<sup>25</sup>. Organizował rekolekcje, odczyty i konferencje. Szukał kapłana, który zgodziłby się zostać duszpasterzem w nowej placówce w Rzeszowie<sup>26</sup>. W tym

<sup>21</sup> Tego dnia nastąpiło objęcie placówki przez o. Justyna S i g d ę. Kolejne miesiące pokazały, że opieka patrona od spraw beznadziejnych była niezbędna, aby przetrwać pojawiające się przeciwności ze strony władz państwowych. Por. *Kronika klasztorna – kronika wydarzeń (1986–1997)*. Archiwum Klasztoru św. Jacka w Rzeszowie, s. 1.

<sup>22</sup> Ojciec Justyn S i g d a przygotował tę małą kaplicę w bardzo krótkim czasie. Słowa wsparcia udzielił ówczesny prezydent Rzeszowa oraz prowincjał dominikanów. Por. *Kronika klasztoru św. Jacka...*, dz. cyt., s. 5.

<sup>23</sup> Wspominał o tym o. Tomasz P a w ł o w s k i: *W końcu zupełnie zniechęcony dotarłem do wielce niepozornej rozlatującej się chałupki. Okazało się, że jest to jedyna okazja. Właściciele gotowi są do sprzedaży. Siedząc w pokoju na parterze nagle, po drugiej stronie ulicy moje oczy ujrzwały długie, szare gmazyszko, a obok zgrabny wieżowiec. Okazało się, iż to Politechnika Rzeszowska i „Ikar” czyli dom akademicki. Niczym staremu wilkowi rozjarzyły mi się ślepia. Nareszcie mam! I to już przy uczelni i miasteczku akademickim* [T. P a w ł o w s k i, dz. cyt., s. 27].

<sup>24</sup> Por. Notatka sporządzona „na gorąco” dnia 18 marca 1987 na temat pierwszych rekolekcji akademickich w Rzeszowie w DA przy ulicy Pstrowskiego 15. W: *Kronika klasztoru św. Jacka...*, dz. cyt., s. 6–10.

<sup>25</sup> O. Justyn S i g d a pisał o sobie, że był duszpasterzem akademickim „ze zmiłowania Bożego”. Por. *List do o. Jana Andrzeja Kłoczowskiego*. W: *Kronika klasztoru św. Jacka...*, dz. cyt., s. 11.

<sup>26</sup> *Studenci pchają mi się na głowę, do pokojów i do kuchni. Sam nie dam rady opanować inwazji. Chciałbym zatem, aby Ojciec coś zrobił dla tutejszej osieroconej młodzieży, której jest dużo i chętnie słucha Słowa Bożego. /.../ Prosi o to zrozpaczony rzeszowski przeor, który nigdy nie był duszpasterzem akademickim, i który bezradny wyrывa sobie resztki włosów, bo nie wie co począć z naprzykrzającymi się studentami* [List o. Justyna Sigdy do o. Tomasza Alexiewicza z dnia 18.03.1987. W: *Kronika klasztoru św. Jacka...*, dz. cyt., s. 12.

okresie nieformalnymi duszpasterzami akademickimi byli również o. Teodor Bielecki i o. Krzysztof Lipowicz<sup>27</sup>. W maju 1987 r. z wykładami przyjeżdżali dominikanie z Krakowa. W ten sposób wspierano rodzącą się duszpasterską działalność małej wspólnoty. Wspomniany okres był niezmiernie ważny, bowiem zrodził opowieść przekazywaną następnym pokoleniom, świeckich i dominikanów.

Kaplica „Szopka” powstała w czerwcu 1987 r. Prace wykończeniowe trwały do lutego 1988 r. Ojciec Justyn Sigda, za nielegalne wybudowanie drewnianej kaplicy, był ścigany z urzędu i został skazany prawomocnym wyrokiem na 8 miesięcy więzienia w zawieszeniu i ok. 200 tys. złotych grzywny. Jednak, mimo wielu trudności, drewniana kaplica została poświęcona 20 marca 1988 r. przez ks. bpa Stefana Moskwę za wiedzą i błogosławieństwem ks. bpa Ignacego Tokarczuka, ordynariusza diecezji przemyskiej. W jakimś sensie władze administracyjne były już przyzwyczajone do powstających w ten sposób kaplic i kościołów na terenach Podkarpacia. Dominikanie również wpisali się w ten nurt koegzystencji władz kościelnych i państwowych<sup>28</sup>.

Nowa i większa drewniana kaplica umożliwiła nowy rozwój duszpasterskiej posługi klasztoru. W czerwcu 1987 r. został erygowany ośrodek duszpasterstwa akademickiego. Prawdziwy rozwój duszpasterstwa nastąpił po przeprowadzce do drewnianej kaplicy, popularnie nazwanej „Szopką”. Kształtem nawiązywała do góralskich kaplic. Postacią, która nadała kierunek i dynamizm nowemu miejscu był o. Tomasz Pawłowski, założyciel krakowskiej „Beczki”. W Rzeszowie pojawił się w październiku 1987 r. Swoim dynamizmem, szerokością spojrzenia, osobowością wykraczającą ponad przeciętność, spowodował wyprowadzkę duszpasterstwa z garażu i zaistnienie w ramach miasta. Jednocześnie korzystając ze swojego wieloletniego doświadczenia, umieścił również nową wspólnotę rzeszowską w bogatej historii i wartkim nurcie działalności polskiego i dominikańskiego duszpasterstwa akademickiego.

„Szopka” jako nazwa własna miejsca, przebiła się stopniowo do świadomości ogólnej Rzeszowa. Ojciec Tomasz rozpoczął bardzo intensywny czas, kiedy to powoli drewniana kaplica stała się znakiem obecności dominikanów w Rzeszowie. Jego zdolności organizacyjne i promocyjne spowodowały rozkwit ośrodka duszpasterskiego. Akademicka „Szopka” zaczęła przyciągać młodych ludzi. W niej można było znaleźć coś dla siebie. Msza niedzielna i zajęcia w tygodniu stały się znakiem rozpoznawczym tego miejsca<sup>29</sup>.

<sup>27</sup> Por. *Notatka o. Tomasza Pawłowskiego z rekolekcji dla poszukujących studentów*. W: *Kronika klasztoru św. Jacka w Rzeszowie (1986–1997)*. Archiwum klasztoru św. Jacka w Rzeszowie, s. 15–16.

<sup>28</sup> Por. *Kronika klasztoru św. Jacka...*, dz. cyt., s. 11–45.

<sup>29</sup> Tamże.

Kolejna faza związana jest z oddaniem nowego, większego kościoła oraz budynku klaszornego. Symbolicznie można przyjąć początek tego okresu na rok 2000, czyli moment poświęcenia kościoła<sup>30</sup>. Rozpoczęły się lata funkcjonowania w zupełnie nowym otoczeniu i warunkach. Drewnianą kaplicę przekazano na rzeszowski kampus uniwersytecki.

Cechy charakterystyczne istnienia i działalności tego ośrodka poprzez 25 lat można sprowadzić do dwu spraw: duchowość dominikańska i lokalizacja w pobliżu kampusu Politechniki Rzeszowskiej. Są to niezmiernie istotne i życiodajne korzenie tego ośrodka. Duchowość dominikanów wprowadziła trzy elementy do podstawowej działalności. Pierwszy z nich to akcent na liturgię Mszy świętej, niedzielnej i codziennej. Drugim czynnikiem było wyeksponowanie regularnych wykładów i formacji intelektualnej. Szeroko rozumiana posługa innym jest naturalnym przedłużeniem modlitwy i intelektualnego rozwoju studentów. Służba drugim wpisana była od samego początku w działalność różnych grup duszpasterstwa.

Drugi z ważnych faktorów, jakim jest lokalizacja klasztoru w pobliżu uczelni spowodowała szczególnie dialog ze środowiskiem akademickim. Niejako było to naturalne przebywanie na granicy kampusu uczelnianego. Bliskość ówczesnej Wyższej Szkoły Pedagogicznej była także odniesieniem dla rodzącego się duszpasterstwa akademickiego.

### III. Duszpasterze akademicy rzeszowskiej „Szopki”

Rzeszów jest również takim miejscem w Polsce, gdzie klasztor dominikanów powstał ze względu na posługę w duszpasterstwie akademickim. Takie było życzenie ówczesnego ordynariusza diecezji przemyskiej, biskupa Ignacego Tokarczuka.

Od 1987 r. posługiwało w nim ośmiu głównych duszpasterzy<sup>31</sup>. Ojciec Teodor Bielecki był jedynie kilka miesięcy duszpasterzem, ale zapisał się w pamięci pierwszych uczestników duszpasterstwa, pozostając nieustannie w dyspozycji do rozmowy i posługi. Około pięć lat posługiwał ojciec Tomasz Pawłowski, były duszpasterz krakowskiej „Beczki”, który nadał ośrodkowi pewien dynamizm<sup>32</sup>. Jego wcześniejsze życie kapłańskie związane było z służbą duszpasterstwu aka-

<sup>30</sup> Por. *Dominikanie w Rzeszowie. Pamiątka poświęcenia kościoła św. Jacka*. Rzeszów 2000.

<sup>31</sup> Informacje zaczerpnięto z archiwum klasztoru w Rzeszowie oraz ze strony internetowej Jubileusz DA Szopka. Por. *Ogłoszenia duszpasterskie klasztoru i parafii św. Jacka z lat 1989–2012*. W: Archiwum klasztoru św. Jacka w Rzeszowie; *Kronika klasztoru św. Jacka w Rzeszowie (1986–2012)*. W: Archiwum klasztoru św. Jacka w Rzeszowie; <http://www.20szopka.dominikanie.pl/wyjazdy.htm> [odczyt: 31.05.2012 r.].

<sup>32</sup> Por. *Beczka nasz dom. Dominikańskie Duszpasterstwo Akademickie Beczka 1964–2004*. Kraków 2004.



demickiemu w Polsce. Kiedy został skierowany do Rzeszowa, przyniósł ze sobą mądrość i doświadczenie. To jemu duszpasterstwo zawdzięcza fakt zaistnienia w przestrzeni diecezji i na forum miasta. W 1993 r. ojciec Tomasz został przeniesiony do Gdańska, gdzie dalej aktywnie był obecny w środowisku uniwersyteckim. W 2003 r. powrócił do Rzeszowa i pomimo wieku oraz zmagania się ze swoim zdrowiem nadal aktywnie posługiwał wielu grupom<sup>33</sup>.

W tabeli nr 1 przedstawiono dominikanów posługujących w duszpasterstwie „Szopka” w liczącej ponad 25 lat działalności ośrodka.

Tabela nr 1. *Lista duszpasterzy akademickich w ośrodku w Rzeszowie*<sup>34</sup>

Duszpasterze główni	Duszpasterze wspomagający
IV–IX.1987 – o. Teodor Bielecki	o. Krzysztof Lipowicz (IV–VI.1987)
1987–1993 – o. Tomasz Pawłowski	o. Artur Modzelewski (1990–1992) o. Marek Grubka (1992–1993)
1993–1995 – o. Marek Grubka	o. Cezary Jenta (1993–1995)
1995–2005 – o. Marek Grzelczak	
2005–2006 – o. Jacek Norkowski <sup>35</sup>	o. Marek Grzelczak (2005–2006) o. Janusz Skęczek (2005–2006)
2006–2007 – o. Marek Kosacz	
2007–2010 – o. Paweł Gużyński	o. Romuald Jędrejko (2007–2009)
2010 – o. Łukasz File	o. Artur Hącia (2010) o. Romuald Jędrejko (2011)

Autor artykułu pełnił posługę w duszpasterstwie trzy lata, w tym dwa jako samodzielny duszpasterz, który przejął ośrodek po odejściu o. Tomasza Pawłowskiego. W tym okresie ośrodek kontynuował wiele form działalności wypracowanych przez poprzednika. Wśród nowych inicjatyw, wprowadzonych w tym czasie, na uwagę zasługuje pismo akademickie „Szopka” oraz wykłady środowiskowe. Szczególnym wydarzeniem jesieni 1994 r. była autokarowa pielgrzymka duszpasterstwa do Rzymu i spotkanie z papieżem Janem Pawłem II podczas okolicznościowej audyencji.

Kolejnym duszpasterzem był o. Marek Grzelczak. To za jego pobytu swoją działalność pełniła „Szkola św. Tomasza z Akwinu”, która była jedną z najciekawszych inicjatyw tego okresu. Ojciec Marek, jak dotychczas, był najdłuższym duszpasterzem w rzeszowskim ośrodku. Posługę pełnił blisko jednaście lat. Po

<sup>33</sup> Ciągłe jest obecny w rzeszowskim klasztorze.

<sup>34</sup> Por. M. G r u b k a: *Między uczelniami...*, dz. cyt. s. 95; Por. <http://www.20szopka.dominikanie.pl/duszpasterze.htm>; *Dominikanie w Rzeszowie. Pamiątka...*, dz. cyt., s. 5; *25 lat Duszpasterstwa...*, dz. cyt., s. 6–8.

<sup>35</sup> Informację otrzymano od o. Marka G r z e l c z a k a OP.

odejściu z Rzeszowa już nie powrócił do duszpasterstwa akademickiego. Obecnie jest przeorem w Gidlach.

Następcą o. Marka został o. Jacek Norkowski, który wiele lat spędził poza granicami Polski. Swoją posługę pełnił jednakże tylko rok. Podobnie o. Marek Kosacz, który również pracował w rzeszowskim ośrodku zaledwie przez jeden rok. Wcześniej, przed podjęciem posługi duszpasterza akademickiego, przez wiele lat był katechetą w szkole oraz cenionym duszpasterzem młodzieży. Po wyjeździe z Rzeszowa został skierowany do klasztoru w Monachium, a od ponad roku jest duszpasterzem młodzieży w Poznaniu.

Kolejnym duszpasterzem w „Szopce” został o. Paweł Gużyński. Swoją posługę pełnił prawie trzy lata. Wcześniej przebywał w Poznaniu, obecnie posługuje w klasztorze w Łodzi.

Od lipca 2010 r. nowym duszpasterzem akademickim jest o. Łukasz Filc<sup>36</sup>. Posługę pełni kolejny, trzeci już rok. Za jego kadencji wprowadzono między innymi „Szkołę czytania”. Również jest aktywnie obecny na Politechnice Rzeszowskiej, przerzucając w sensie symbolicznym i dosłownym pomost między uczelnią a ośrodkiem duszpasterstwa.

Warto również podkreślić, że w okresie od 2005–2012 r., a więc na przestrzeni zaledwie siedmiu lat, w ośrodku tym zmieniono aż czterech duszpasterzy. Wcześniej, w okresie 18 lat (1987–2005) było trzech duszpasterzy. Te zbyt częste zmiany dominikanów, odpowiedzialnych za prowadzenie tego ośrodka, musiały rzutować w tym czasie na jakość pracy duszpasterskiej<sup>37</sup>.

#### **IV. Program duszpasterstwa. Cechy szczególne**

Przeglądając programy kolejnych lat działalności można zauważyć jej główne akcenty. Wśród nich na pierwszy plan przebija się niedzielna Msza święta, tzw. „dziewiętnastka”. Właściwie od początku jest sprawowana o tej samej godzinie. Bardzo szybko stała się centrum spotkań tygodniowych duszpasterskiej wspólnoty. Charakteryzowała ją bardzo dobra oprawa liturgiczna. Schola akademicka przygotowywała śpiew. Specjalny dobór śpiewanych pieśni powodował, że właśnie ta msza stała się Eucharystią środowiskową dla studentów i wykładowców. Kazanie duszpasterza dopełniało tego obrazu. Zatem miała ona przez te wszystkie lata swoje znaczenie, jako msza akademicka i ukierunkowana na ponadparafialne grupy uczestników.

<sup>36</sup> W dalszym ciągu jest duszpasterzem tego ośrodka. Uzyskanie wielu cennych informacji z archiwum było możliwe za jego przyczyną.

<sup>37</sup> Działo się tak w wielu innych dominikańskich ośrodkach duszpasterskich, co wynika z przeprowadzonych przez autora wielu analiz. Por. M. G r u b k a: *Między uczelnią...*, dz. cyt., s. 89–98.

Obok mszy niedzielnej przez długie lata odprawiano codzienną mszę ranną, która za sprawą o. Tomasza Pawłowskiego nazwana została „siódemką”. Była zaproszeniem do rannego wstawania i rozpoczęcia dnia od liturgii eucharystycznej. Pojawiali się na niej studenci z okolicznych akademików. Dopiero od kilku ostatnich lat została zmieniona ta wieloletnia już tradycja. W jej miejsce pojawiła się msza wieczorna. Nie jest jednak odprawiana codziennie, a jedynie w czwartki, raz na tydzień. Zmieniło to oczywiście układ programu tygodnia. W początkowych latach ranna msza i wieczorne spotkania wyznaczały rytm działalności duszpasterstwa. Obecnie, od kilku już lat, ten rytm jest inaczej określony, dostosowując się jakby do nowego, współczesnego sposobu życia studentów<sup>38</sup>.

Oprócz liturgii i spotkań modlitewnych ważne miejsce w programie „Szopki” zajmowały propozycje wykładów. Były różnie układane. Zależało to od możliwości i inwencji kolejnych duszpasterzy. Spełniały swoją misję intelektualnej formacji studentów. Pojawiały się propozycje pojedynczych spotkań z zapraszanymi gośćmi, specjalistami z różnych dyscyplin. Obok tego istniały cykle wykładowe semestralne i roczne. Również bywało wiele propozycji spotkań z osobami pełniącymi funkcje społeczne i polityczne. Dawało to możliwość refleksji na ważne i aktualne tematy społeczne.

W programie duszpasterskim istotną rolę pełniły również wyjazdy duszpasterskie. Organizowane były od samego początku przez o. Tomasza Pawłowskiego i kontynuowane w różnych formach przez kolejnych duszpasterzy. Wymienić tutaj warto wyjazdy w góry i spływy kajakowe. Czasami organizowano różnego rodzaju pielgrzymki: piesze i autokarowe. Każdy wyjazd integrował grupę duszpasterską. Był również szansą dla poszukujących kontaktu z duszpasterstwem, stwarzając możliwości łatwego i prostego sposobu nawiązania z nim więzi.

## V. Szczególne przejawy aktywności ośrodka

Podczas swoich wielu lat istnienia duszpasterstwo organizowało różne formy aktywności. Nie wymienia się tutaj wszystkich rodzajów podejmowanych działań. Warto jednakże przyrzeć się niektórym, bowiem określały one sposób działalności „Szopki” w nowej rzeczywistości po 1989 r., kiedy to w Polsce ponownie nastąpił gwałtowny rozwój społecznej i kościelnej aktywności.

Ojciec Tomasz Pawłowski jako duszpasterz krakowskiej „Beczki” organizował spotkania grupy liderów. Służyły one formowaniu aktywnych członków, którzy podejmą odpowiedzialność za duszpasterstwo, a w późniejszym okresie za ważne sprawy społeczne. Od początku organizowania grupy duszpasterskiej w Rzeszowie o. Tomasz podjął się organizacji podobnych spotkań. Miał w tym zakresie swoje doświadczenie i przekonanie, że jest to praca bardzo ważna ze

<sup>38</sup> Por. *Ogłoszenia duszpasterskie ...*, dz. cyt.; *Kronika klasztoru św. Jacka ...*, dz. cyt.

względu na spotkanych młodych ludzi. Przez cały okres swojego pobytu prowadził je konsekwentnie i w swoim stylu zapraszał do uczestnictwa tych, których sam rozpoznawał jako zdolnych do wejścia na bardziej wymagającą drogę. Dzięki takiemu postępowaniu wychował dużą grupę osób, które w wielu innych miejscach podjęły odpowiedzialność za Kościół i życie publiczne<sup>39</sup>.

Pismo akademickie „Szopka” było propozycją skierowaną do środowiska akademickiego, a w kolejnych latach również do ogółu mieszkańców Rzeszowa. Spełniało ono nie tylko funkcję informacyjną, ale i opiniotwórczą. Powstało w 1993 r. w gronie grupy duszpasterskiej. Pierwszy tytuł wyłonił się z twórczej rozmowy i został określony jako „Kłaki”. Miał prowokować do poszukiwania idei, myślenia i działania razem z innymi. Od drugiego numeru pismo przyjęło tytuł pochodzący od nazwy miejsca powstania i działającej grupy. W ten sposób kolejne kilka lat periodyk o tytule „Szopka” stał się znakiem firmowym miejsca. Na wiosnę 1995 r. zrodziła się potrzeba zawiązania stowarzyszenia akademickiego, które przejęłoby prawo wydawnicze do tego pisma oraz podejmowało inne działania poza klasztorem<sup>40</sup>. Pismo było wydawane dość regularnie, najczęściej raz na miesiąc. Redakcja spotykała się systematycznie i pomimo trudności udawało się planować i składać kolejne numery. W tym okresie chodziło o nadanie tej działalności ram, zgodnych z istniejącym porządkiem prawnym w Polsce oraz tymi, w jakich poruszało się w tym czasie duszpasterstwo. Takie ukierunkowanie uczyło normalnej działalności w nowych warunkach społecznych. Dawało również możliwość zdobywania funduszy i prowadzenia rozliczeń finansowych. Samo stowarzyszenie stało się również rozpoznawalne dla władz uczelni. W tym znaczeniu była to nowa jakość, zaproponowana przez duszpasterstwo „Szopka” środowisku akademickiemu Rzeszowa. W podsumowaniu warto powiedzieć, że łącznie wydano 42 numery pisma. Stowarzyszenie zawiesiło swą działalność pod koniec lat 90-tych<sup>41</sup>. Stało się to z kilku powodów. Najpierw przeniesienie duszpasterza, który stał u początku tych inicjatyw. Poza tym nastąpiło pewne wyczerpanie się formuły takiej działalności. Prowadzenie działalności wydawniczej wymagało od absolwentów duszpasterstwa, jednocześnie starających się o zapewnienie bytu swoim rodzinom, wielu wyrzeczeń. Zabrakło również następców, którzy chcieliby kontynuować to dzieło w nowej sytuacji duszpasterstwa.

Szkoła św. Tomasza z Akwinu została zaproponowana przez o. Marka Grzelczaka po 1996 r. Było to bardzo ciekawe działanie w ramach „Szopki”.

<sup>39</sup> Por. T. P a ł o w s k i: *Latająca Szopka...*, dz. cyt., s. 33–35.

<sup>40</sup> Autor artykułu współuczestniczył w powstaniu pisma oraz inicjował założenie stowarzyszenia akademickiego „Szopka”. Ważnym znakiem w tym okresie były wspólne rozmowy ze studentami, dotyczące sposobu prowadzenia tej działalności.

<sup>41</sup> Por. Pismo akademickie „Kłaki”. R. 1995 nr 1; „Pismo akademickie Szopka”. R. 1995–1998 nr 2–42 [w zbiorach własnych autora artykułu].

Propozycja wykraczała poza normalny program duszpasterski. Jej założeniem było wprowadzenie stałej formacji intelektualnej dla członków duszpasterstwa oraz dla wszystkich chętnych poszukujących wykładów z filozofii. Duszpasterz zapraszał wykładowców KUL-u z pobliskiego Lublina<sup>42</sup>. Zajęcia odbywały się raz w miesiącu. Program zajęć ogłaszany był raz na semestr, aby każdy mógł sobie zaplanować czas z dużym wyprzedzeniem, pomimo codziennych zajęć. Obowiązywały zapisy. Uczestnicy otrzymywali świadectwa. Wydaje się z pewnej perspektywy, że była to odpowiedź udzielona na wiele pytań, kierowanych przez ludzi świeckich do dominikańskich duszpasterzy, od których oczekiwali propozycji stałej formacji intelektualnej. Szkoła św. Tomasza istniała do 2006 r. i zakończyła swoją działalność wraz z odejściem duszpasterza o. Marka Grzelczaka, który był za nią odpowiedzialny<sup>43</sup>. Nowy duszpasterz nie podjął dzieła poprzednika<sup>44</sup>.

Innym przykładem bardzo ważnej działalności duszpasterstwa były wykłady dla narzeczonych i kursy przedmałżeńskie, prowadzone dla przygotowujących się do małżeństwa. I tutaj od samego początku o. Tomasz Pawłowski przedstawiał propozycję tzw. Szkoły miłości dla studentów i narzeczonych. W kolejnych latach pojawił się kurs dla narzeczonych w formie dialogowanej. Zespół ludzi świeckich, przygotowanych do prowadzenia takich zajęć, wraz z duszpasterzem zaprosił młodych do podejmowania bardziej systematycznego przygotowania do małżeństwa. W różnych formach takie przygotowania były prowadzone przez większość lat działalności „Szopki”.

## VI. Podsumowanie i wnioski

Patrząc na 25 lat istnienia duszpasterstwa „Szopka” można wspominać z wdzięcznością i radością ludzi tworzących ten ośrodek, a także na nowo odczytywać minione wydarzenia. Każdy „okrągły” jubileusz jest pewnego rodzaju zachętą do świętowania i wdzięczności. Obok dziękczynienia jest to również czas na refleksję dotyczącą obecnego stanu i przyszłości tego miejsca. W oparciu o różne doświadczenia ośrodka z przeszłości, uwzględniając aktualną sytuację szkolnictwa wyższego, można podjąć próbę sformułowania kilku propozycji na przyszłość.

<sup>42</sup> Podobne inicjatywy pojawiały się już w przeszłości w dominikańskich ośrodkach. Wspomnieć należy „Szkołę św. Tomasza”, założoną przez o. Ludwika Wiśniewskiego w Gdańsku oraz „Studium Wiedzy Chrześcijańskiej” w krakowskiej Bieczce. Por. M. Grubka: *Dominikańska Szkoła Wiary dziesięć lat później*. „Teologia Praktyczna”. T. 11: 2010 s. 220.

<sup>43</sup> Informacje przekazane przez o. Marka Grzelczaka [mps w zbiorach autora].

<sup>44</sup> Tak się działo wielokrotnie w ośrodkach duszpasterskich, że następca nie podejmował kontynuacji jakiejś ważnej działalności swojego poprzednika. Można by tutaj przytoczyć wiele przykładów. Por. B. Szyno: *Duszpasterz...*, dz. cyt., s. 53.

Po tylu latach działalności ośrodka, sensowną wydaje się sugestia podjęcia starań, zmierzających do tego, aby dominikanie stali się oficjalnymi duszpasterzami akademickimi dla Politechniki Rzeszowskiej. Lokalizacja duszpasterstwa, względem uczelni i akademików, tworzy dość naturalną sytuację dla takiego rozwiązania. Nawiązywano by w ten sposób do wizji biskupa Ignacego Tokarczuka, wyrażonej w momencie zaproszenia dominikanów do zaangażowania się w realizację specyficznej misji w Rzeszowie. Jest już właściwy czas, aby rozważyć podjęcie nowych działań na nowe czasy i wystąpić z taką propozycją do miejscowego ordynariusza.

Ponadto należałoby podjąć próbę realizowania modelu duszpasterskiego, który byłby pewnego rodzaju pomostem między uczelnią a świątynią<sup>45</sup>. W tym wypadku duszpasterze „Szopki” mogliby być obecni na uczelni, w środowisku naturalnym dla studentów i wykładowców. Natomiast świątynia mogłaby być przestrzenią dyspozycyjną i służebną wobec uczelni i jej środowiska. Świątynia byłaby przestrzenią, w której odbywałyby się formacja duchowa kierowana do środowiska uczelnianego<sup>46</sup>. Natomiast w ramach uczelni istotną byłaby obecność oraz inicjowanie działań dla całego środowiska akademickiego. Duszpasterz byłby formalnie kimś umocowanym względem władz uczelni, do którego można by się zwrócić w wielu sprawach istotnych dla środowiska uczelnianego.

Wreszcie właściwym kierunkiem działania w nowych czasach byłoby stworzenie zespołu duszpasterskiego, składającego się zarówno z dominikanów, jak i ludzi świeckich. W takim zespole niewątpliwie winien być obecny dominikanin z stopniem naukowym, np. z filozofii lub teologii. Drugi duszpasterz akademicki mógłby jednocześnie funkcjonować na uczelni jako wykładowca. Byłby wówczas dość naturalnym partnerem nie tylko dla studentów, ale także dla grona wykładowców.

Na koniec przytoczyć można tutaj słowa bł. Jana Pawła II, biskupa i papieża głęboko rozumiejącego sens kształtowania młodej inteligencji. W liście apostołskim *Novo millennio ineunte* zachęcał, aby wypłynąć na głębię współczesności<sup>47</sup>. Wydaje się, że niezbędne jest podjęcie wyzwania, które wiąże się z posługą w środowisku uniwersyteckim polskich uczelni. Zacząć trzeba od stworzenia nowego modelu obecności w środowisku uniwersyteckim, co jawi się jako niedokończony projekt, czekający ciągle na podjęcie przez duszpasterzy akademickich.

<sup>45</sup> Por. M. G r u b k a: *Między uczelnią...*, dz. cyt., s. 247–260.

<sup>46</sup> Zwraca na to uwagę ks. Adam P r z y b e c k i, podkreślając znaczenie kontemplacji, która powinna tkwić u podstaw działania w środowisku uczelnianym – por. A. P r z y b e c k i: *Kościół musi wyruszyć w drogę. Polskie duszpasterstwo w poszukiwaniu duchowych korzeni*. „Teologia Praktyczna”. T. 13: 2012 s. 33–41.

<sup>47</sup> J a n P a w e ł I I: List apostołski *Novo millennio ineunte*. Watykan 2001 n. 1.